

Jest niedobrze, ma być jawnie i obywatelsko

Manifest ogłosiły ważne i od lat zaangażowane w łódzką kulturę nazwiska: Kuba Wandachowicz – muzyk związany m.in. zespołami Cool Kids of Death, Tryp, Mister D., współtwórca Klubu DOM i festiwalu Domoffon, Marcin Polak – artysta, animator kultury, twórca i redaktor portalu MiejMiejsce.pl, Joanna Glinkowska – publicystka i aktywistka, kuratorka wystaw, prezeska fundacji Obszar Wspólny, Kuba Krzewiński – kompozytor, twórca instalacji dźwiękowych, współorganizator festiwalu Musica Privata, Maciej Ożóg – muzyk, teoretyk i historyk sztuk medialnych, adiunkt na UŁ, Przemysław Owczarek – poeta, antropolog kultury, dyrektor Domu Literatury w Łodzi.

Przedstawianie zaproszonym mediom Manifestu ten ostatni zakończył odczytaniem oświadczenia, w którym wskazał m.in. na planowaną przez urząd miasta likwidację Domu Literatury jako samodzielnej instytucji oraz stosowanie przez urzędników wobec niego „niedozwolonych praktyk” (oświadczenie i odpowiedź na nie wiceprezydenta Łodzi, nie odnoszącą się jednak do konkretnych problemów i zarzutów, opublikowaliśmy na razie na naszym profilu Facebookowym, do tematy wrócimy oddzielny artykule). Manifestowi towarzyszy Dzień Łódzkiej Kultury Obywatelskiej, którego program stanowią wystawy, koncerty, projekcje filmowe oraz debata z udziałem ludzi kultury i władz miasta (jeśli przyjmą zaproszenie), którą poprowadzi Tomasz Majewski.

Czego oczekują autorzy Manifestu Wolnej Kultury? Przede wszystkim rozmowy o niej z urzędnikami i decydentami. Nie do wszystkiego, co dzieje się w Łodzi odnoszą się krytycznie, ale widzą – jako społecznicy – coraz większe bolączki i bariery. Nie ograniczają się tylko do krytyki – postulują pierwsze pozytywne rozwiązania.

„Tylko ta władza, która rezygnuje ze swoich prerogatyw na rzecz samoorganizujących się obywateli, zbliża się do ideału demokracji. Tylko ta władza może nazywać się obywatelską, która tworzy jasne i sprawiedliwe procedury zarządzania środkami publicznymi i rozumie, że podstawą każdej prawdziwej demokracji jest silne społeczeństwo obywatelskie. Jasne procedury służą powstawaniu trwałych i transparentnych sieci społecznych. Brak równoprawnego dialogu ze społeczeństwem wpływa na powstawanie niejasnych sieci powiązań i stwarza dogodne warunki dla wszelkich nadużyć władzy. Ich efektem jest rozbijanie środowiska kulturalnego, powstawanie „kulturalnych” oligarchii deprecjonujących działania i sukcesy pracowników kultury i przedstawicieli sektora pozarządowego” – zaczynają swój Manifest. Jak natomiast ich zdaniem wygląda łódzka praktyka?

– Manifest jest postawieniem diagnozy łódzkiej kulturze, która naszym zdaniem nie ma się najlepiej. Takiej środowiskowej koalicji, jaka wytworzyła się przy okazji Manifestu i Dnia Kultury Obywatelskiej, jeszcze nie było. To nie są osoby przypadkowe. Mamy nadzieję, że skłoni to urzędników do wspólnej rozmowy i refleksji – mówi Kuba Wandachowicz.

– Mamy wrażenie, że działania dotyczące kultury często nie są transparentne, są arbitralne i podejmowane na niejasnych przesłankach. Uwaga urzędu powinna być skierowana w większym stopniu do twórców i środowisk od dawna zaangażowanych w lokalny kontekst. Uważamy, że powinien zostać zmniejszony procent dotowania imprez „importowanych”, festiwali i wydarzeń masowych, które są huczne, ale często puste, a zjadają dużą część budżetu dla kultury – dodaje Joanna Glinkowska. – W naszej diagnozie zawarte są nasze doświadczenia i wynikające z nich zastrzeżenia, ale mamy też propozycje rozwiązań. Nie rościmy sobie jednak prawa do jedyne go głosu. Dlatego organizujemy otwartą debatę, która umożliwi także zebranie opinii szerokiego odbiorcy.

- To już chyba trzechsetna debata o łódzkiej kulturze, ale mam nadzieję, że tym razem efektem będą konkretne działania. Nie jest tak, że wszystko, co wydarzyło się w ostatnich latach jest złe, że ma charakter negatywny. Przeciwnie, warto jednak mieć na uwadze, że wiele z tego powstało w sposób społeczny: woonerfy, zieleń w mieście, rewitalizacja, która zaczęła się od społecznie opracowanego programu - dodaje Marcin Polak. - Tak było z programem stypendialnym, który udało się powołać dzięki współpracy z ówczesną wiceprezydent Agnieszką Nowaki. Zmiany postępują jednak zbyt wolno. Nie występujemy przeciw komuś, ale za konkretnymi rozwiązaniami. Pewne zmiany powinny nastąpić w instytucjach kultury, także na stopniu kierowniczym - dodaje.

Mimo wielu przeciwności, nadal wierzymy, że razem możemy sprawić, aby Łódź stała się miastem wolnej kultury - przekonują organizatorzy Dnia Łódzkiej Kultury Obywatelskiej, którzy do udziału w debacie zaprosili zarówno prezydent Łodzi Hannę Zdanowską, wiceprezydenta odpowiedzialnego za kulturę Krzysztofa Piątkowskiego i dyrektor Wydziału Kultury Dagmarę Śmigielką.

Łukasz Kaczyński

- - -

Poniżej program DŁKO, a w załączniku pełna treść Manifestu Wolnej Kultury Łodzi. Osoby popierające postulaty artystów i animatorów życia kulturalnego mogą podpisać się pod petycją [TUTAJ](#).

* □□□□□□□□ *

15:00 - 17:00 Galeria OFF | □□□□□□□□
Obszar Wspólny / Distort Visual
robienie zinów

15:00 - 17:00 Klub DOM | □□□□□□□□
Musica Privata
Fale Theta
Marcel Baliński Ensemble

17:00 - 18:30 scena zewnętrzna | □□□□□□
Debata z udziałem ludzi kultury oraz reprezentacji Władz Miasta. Prowadzenie: Tomasz Majewski.

18:30 Klub DOM | □□□□□□□□ □□□□□□
Łódzka Szkoła Filmowa

19:00 scena zewnętrzna | □□□□□□□□
DOMOFFON Festiwal:
ALLES
JACEK BIELEŃSKI
PSYCHOCUKIER
DEMOLKA
XD
ŁUKASZ Z BAŁUT
ELEKTRYCZNY WĘGORZ
TRYP
AGNELLUS

Specjalny plenerowy set didżejski: DJ Rebus

22:00 Ganimedes | ██████████

Galeria Czynna

"Na co chęć na co ochota" / Kamil Wesołowski

22:30 Klub DOM | ██████

L'tronica prezentuje:

Ratepus JD

Eduardo Smetana

m_ozog